

# Turbo, Fabryka keks

Wczoraj znów widziałem ludzi dziwnych tłum  
Chłopak stał i z parapetu patrzył w dół  
Leciec chciał wysoko ponad ziemski pył  
A w dole nie drgnął nikt, gdy Bóg uchylał nieba drzwi  
I tylko ktoś krzyknął na głos: Ludzie, jaki to wstyd!  
Z radia głos: fabryka keksów płonie wciąż  
Junior z Kielc znów wygrał maratoński bieg  
Wczoraj zmarł najlepszy aktor naszych scen  
A na prowincji chłop sam wybudował sobie most  
Sensacja dnia: gdzieś w mieście K na tłum gapiów spadł śnieg  
A jeśli to sen, budujmy się, może gdzieś  
Jest wysoki dom, z którego ktoś patrzy w dół  
I może to Ty będziesz stał w tłumie sam  
I może to Ty powiesz mu, że to wstyd